

Brak wpuszczenia Francesco Tottiego w końcówce meczu z Milanem wywołał burzę w mediach i wśród kibiców. Tifosi oczekiwali, że Il Capitano pożegna się na boisku z San Siro, na którym zaliczył wiele znakomitych występów i gdzie był często nagradzany brawami.

Nawet wczoraj Curva Sud Milanu wywiesiła transparent: "*Sud składa hołd rywalowi Francesco Tottiemu*". Il Capitano otrzymał też przed spotkaniem brawa od całego stadionu. Na boisku się jednak nie pojawił. Całą sprawę skomentował, dla *Il Messaggero*, James Pallotta:

- Pięknie było oglądać wszystkich kibiców oklaskujących Tottiego i jego ogromną klasę, ale zespół zawsze jest na pierwszym miejscu. Trener dokonał właściwej zmiany, gdyż walczymy o awans do Ligi Mistrzów. I gdyby wystawił Tottiego na ostatnie pięć czy sześć minut, niektórzy mówiliby, że to brak szacunku. Nie mogę winić trenera, jeśli będzie chciał opuścić Rome, gdyż prasa pisze co tydzień bzdury. Poczekaście na koniec sezonu, gdyż będę miał dużo do powiedzenia, opowiem wam całą historię.

Autor: abruzzo